

UCHWAŁA

składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego

Dnia 11 czerwca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Księżak (przewodniczący)

SSN Elżbieta Karska (sprawozdawca)

SSN Oktawian Nawrot

SSN Janusz Niczyporuk

SSN Adam Redzik

SSN Mirosław Sadowski

SSN Maria Szczepaniec

w sprawie z wniosku M. J.

o wyłączenie sędziego Sądu Rejonowego Katowice-Wschód w Katowicach P. D. od orzekania w sprawie o sygn. VI GC 1084/19,

w przedmiocie wniosku M. J. z 17 października 2022 r. o wyłączenie sędziów Sądu Najwyższego od orzekania w sprawie o sygn. I NWW 123/21,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych 17 kwietnia 2024 r. i 11 czerwca 2024 r.

zagadnienia prawnego przedstawionego do rozstrzygnięcia składowi siedmiu sędziów Sądu Najwyższego postanowieniem Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2022 r., sygn. I NWW 123/21,

„Czy dopuszczalne jest rozpoznawanie w trybie art. 49 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn. Dz.U. 2021, poz. 1805, ze zm.) sformułowanego przez stronę wniosku o wyłączenie sędziego wyznaczonego do orzekania w przedmiocie wniosku o wyłączenie sędziego?”.

podjął uchwałę:

Dopuszczalne jest rozpoznawanie w trybie art. 49 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn. Dz.U. 2023, poz. 1550 ze zm.) sformułowanego przez stronę wniosku o wyłączenie sędziego wyznaczonego do orzekania w przedmiocie wniosku o wyłączenie sędziego.

Paweł Księżak

Elżbieta Karska

Oktawian Nawrot

Janusz Niczyporuk

Adam Redzik

Mirosław Sadowski

Maria Szczepanec

[SOP]

UZASADNIENIE

Sąd Najwyższy postanowieniem z 13 grudnia 2022 r. w sprawie o sygn. akt I NWW 123/21 przedstawił składowi siedmiu sędziów Sądu Najwyższego następujące zagadnienie prawne: „Czy dopuszczalne jest rozpoznawanie w trybie art. 49 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn. Dz.U. 2021, poz. 1805, ze zm.) sformułowanego przez stronę wniosku o wyłączenie sędziego wyznaczonego do orzekania w przedmiocie wniosku o wyłączenie sędziego?”

W uzasadnieniu w/w postanowienia Sąd Najwyższy odniósł się do instytucji wyłączenia sędziego w aspekcie konstytucyjnym oraz z perspektywy międzynarodowej ochrony praw człowieka, a także w procedurze cywilnej i karnej. Sąd Najwyższy wskazał na powagę instytucji i jej znaczenia dla sprawy, co uzasadnił skutkami prawnymi o bardzo daleko idącym charakterze.

Jak podkreślił w dalszej części uzasadnienia „o doniosłości wskazanych uregulowań kodeksowych dotyczących wyłączenia sędziego świadczy to, że ich naruszenie prowadzić może na gruncie procedury cywilnej nawet do nieważności postępowań (art. 379 k.p.c.), zaś w postępowaniu karnym do stwierdzenia bezwzględnej przyczyny odwoławczej (art. 439 k.p.k.)”.

Jednocześnie wymieniając powody złożenia zagadnienia prawnego Sąd Najwyższy wyjaśnił, że „powziął wątpliwości, czy w procedurze cywilnej dopuszczalny jest mechanizm procesowy, w którym strona może wnioskować o wyłączenie konkretnego sędziego wyznaczonego (wylosowanego) do rozpoznania postępowania incydentalnego, którego przedmiotem jest konkretny wniosek o wyłączenie sędziego. Wątpliwości te dotyczą mianowicie kwestii, czy postępowanie w przedmiocie wyłączenia sędziego na gruncie Kodeksu postępowania cywilnego można uznać za „sprawę”, w której sędzia może w ogóle podlegać wyłączeniu”.

Ponadto, obawy Sądu Najwyższego wzbudziła praktyka, która wskazuje, że „zdarzają się przypadki, w których strony – dążąc do realizacji swoich interesów procesowych – instrumentalnie wykorzystują instytucję wyłączenia sędziego, składając „wielostopniowe” wnioski o wyłączenie sędziego w postępowaniach incydentalnych, których przedmiotem jest wyłączenie sędziego, strony świadomie próbują doprowadzić (niekiedy nawet skutecznie) do udaremnienia wydania przez sąd rozstrzygnięcia w sprawie głównej w rozsądnym terminie (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 listopada 2022 r., I NWW 186/22)”.

Konkludując, Sąd Najwyższy stwierdził, że „wymaga rozstrzygnięcia czy – zwłaszcza przy uwzględnieniu praw innych uczestników postępowania rozpatrzenia ich sprawy przez sąd bez nieuzasadnionej zwłoki – realizacja prawa strony do żądania wyłączenia sędziego w sprawie o wyłączenie sędziego służy w pełni zamierzonym przez ustawodawcę celom instytucji wyłączenia sędziego w postępowaniu cywilnym. Jednocześnie zachodzi potrzeba rozważenia czy – przy uwzględnieniu spójności systemu prawnego w sprawach karnych i cywilnych w aspekcie ukształtowania procesowych przesłanek instytucji wyłączenia sędziego na wniosek strony – prawidłowe jest różnicowanie na gruncie obu tych procedur kryteriów oceny dopuszczalności tego rodzaju wniosku stron”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Instytucja wyłączenia sędziego jest trwale ugruntowana w polskich procedurach. Stanowi podstawowy atrybut władzy sądowniczej i fundament sprawiedliwości. Cechy takie jak niezależność, niezawisłość i bezstronność charakteryzują co do zasady samych sędziów, stanowiąc podstawę ich subiektywnej bezstronności. Ta jednak może zostać obalona wówczas, gdy pojawią się dowody przeciwnie, zaś sędzia winien być wyłączony od rozpatrywania sprawy wyłącznie w razie uzasadnionej wątpliwości w tym zakresie. Przepisy dotyczące wyłączenia sędziego mają na celu zabezpieczenie bezstronności przez usunięcie od rozpoznania sprawy sędziego, który z tej lub innej przyczyny mógłby być zainteresowany wynikiem sprawy lub z góry na rzecz tej lub innej strony uprzedzony, a ponadto dążą do uniknięcia konfliktów, jakie mogłyby zachodzić w sumieniu sędziego, gdyby jego własny interes lub interes osób mu bliskich przeciwstawiał się interesowi wymiaru sprawiedliwości. Regulacja wyłączenia sędziego, co podkreśla Sąd Najwyższy, mimo zamieszczenia w ustawie procesowej, ma w istocie rzeczy charakter ustrojowy, służy budowie społecznego zaufania do wymiaru sprawiedliwości, a jej celem jest zapewnienie sprawowania wymiaru sprawiedliwości w warunkach optymalnych, wyłączających ewentualne wątpliwości co do bezstronności sędziego (A. Łazarska, w: T. Szanciło (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, Tom I, *Komentarz*, Warszawa 2019, s. 168 - 169; uchwała Sądu Najwyższego z 6 marca 1998 r., III CZP 70/97, OSNC 1998, Nr 9, poz. 132; postanowienie Sądu Najwyższego z 3 sierpnia 1973 r., II CZ 135/73, BSN 1973, Nr 9, poz. 172). Bezstronność jest uznawana za jedną z podstawowych wartości charakteryzujących sądowe rozstrzyganie sporów, zapewniających legitymizację i akceptację podejmowanych rozstrzygnięć. Wyraża się ona w obiektywnym, neutralnym stosunku sądu do stron i uczestników procesu (A. Łazarska, op. cit., s. 168-169).

Polskie rozwiązania procesowe respektują charakterystyczne dla wszystkich współczesnych procedur sądowych założenie o potrzebie zespolenia ochrony

bezstronności sędziów z przepisami o wyłączeniu sędziego. Należy także odnotować zapatrywanie Trybunału Konstytucyjnego, że instytucja wyłączenia sędziego jako instytucja mająca chronić poszanowanie powagi i dobrego imienia sądu, jak też mająca chronić prawa innych uczestników postępowania, powinna być tak uregulowana, by nie powodować drastycznego ograniczenia inicjatywy do składania wniosków w tym przedmiocie. Reguły wyłączenia sędziego służą budowie społecznego zaufania do wymiaru sprawiedliwości, zaś instytucja wyłączenia sędziego zapewnia bezstronność sądu i umacnia jego autorytet.

Kwestii podjętych w zagadnieniu prawnym nie sposób rozważać pomijając prawo do sądu zawarte w art. 45 Konstytucji RP. Udzielając odpowiedzi na wskazane we wniosku pytanie, Sąd Najwyższy w pierwszej kolejności bierze pod uwagę ten właśnie aspekt rozważań, który fundamentalnie należy uwzględnić także w tej sprawie, choć wielokrotnie był on już podnoszony, nie wyłączając uchwały Izby Karnej Sądu Najwyższego I KZP 22/22, dotyczącej rozbieżności orzecznictwa na tle art. 40 i 41 § 1 k.p.k.

Podkreślenia wymaga autonomiczność pojęcia „sprawa” na gruncie konstytucyjnym. Choć art. 45 Konstytucji RP pojęcie sprawy łączy z jej rozpatrywaniem, to określa jedynie sposób rozpatrywania sprawy, lecz samego pojęcia nie definiuje. „Sprawa” na gruncie konstytucyjnym to rozstrzyganie przez sąd o prawach danego podmiotu, przy czym pojęcie „sprawa” jawi się jako spór prawny między osobami fizycznymi i/lub prawnymi, wynikający ze stosunków cywilnoprawnych, administracyjno-prawnych oraz rozstrzyganie o zasadności zarzutów karnych (P. Tuleja, (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*. Komentarz, wyd. II, Warszawa 2021, s. 169). Zaś jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny „sprawa cywilna” to abstrakcyjny stosunek prawny z zakresu prawa cywilnego i dopiero proces ma na celu wiążące ustalenie istnienia albo nieistnienia konkretnego stosunku cywilnoprawnego między powodem a pozwanym, zatem każdy może wytoczyć powództwo, jakie uzna za słuszne i sąd powszechny powinien je rozpoznać. O dopuszczalności drogi sądowej nie decyduje obiektywne istnienie roszczenia podlegającego ochronie na drodze sądowej, lecz decydujące znaczenie ma twierdzenie powoda o istnieniu stosunku prawnego z zakresu objętego prawem cywilnym w rozumieniu

art. 1 i art. 2 § 1 i 3 k.p.c. Inaczej doszłoby do ograniczenia konstytucyjnego prawa do sądu zawartego w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 lipca 2000 r., SK 12/99, OTK 2000, Nr 5, poz. 143).

Sąd Najwyższy podkreśla, że istota „sprawy” w ujęciu konstytucyjnym zawiera się w pojęciu „prawa do sądu”. Jednocześnie elementy tego prawa takie jak: prawo dostępu do sądu, tj. prawo uruchomienia procedury przed sądem, prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności, prawo do orzeczenia sądowego, czyli do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia swojej sprawy, mają służyć zagwarantowaniu, aby sprawa została rozpoznana i rozstrzygnięta bezstronnie (P. Tuleja, op. cit., s. 169).

Mimo wskazania pewnego kontekstu jakim jest prawo do sądu, brak konstytucyjnej definicji „sprawy”, która w konsekwencji wymaga rekonstrukcji interpretacyjnej. Ta powinna być dokonana w odniesieniu do rozważanego problemu, przez pryzmat prawa do sprawiedliwego rozpoznania owej sprawy, co nierozdzielnie wiąże się z zasadą sprawiedliwości proceduralnej. Jednocześnie warto już na początku rozważań wskazać, że praktyka orzecznicza Sądu Najwyższego, który po nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego z dnia 4 lipca 2019 r. rozpoznaje wnioski o wyłączenie sędziego w składzie jednego sędziego, zgodnie z regułą ogólną z art. 47 § 1 k.p.c., która dotyczy rozpoznania przez sąd w pierwszej instancji „spraw w składzie jednego sędziego” może świadczyć o traktowaniu tych postępowań jako „spraw”. W postanowieniu Sądu Najwyższego z 10 sierpnia 2020 r., IV CO 143/20, w którym Sąd Najwyższy wprost stwierdził, że po zmianie treści art. 52 § 2 k.p.c., który przewidywał, że postanowienie w przedmiocie wyłączenia sędziego sąd wydawał w składzie trzech sędziów zawodowych, a obecnie nie reguluje w sposób szczególny składu sądu, zastosowanie w tym zakresie ma reguła ogólna (art. 47 § 1 k.p.c.), że sąd orzeka w składzie jednego sędziego (opinia BSiASN dotycząca spraw II CSKP 216/22 oraz III CZ 182/22, z 28 października 2022 r., BSA I.400.14.2022).

W przedmiotowej sprawie I NWW 123/21 budzącej wątpliwości i będącej podstawą sformułowania niniejszego zagadnienia prawnego, Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na fakt, iż „można bronić poglądu, że wyeliminowanie z katalogu

spraw, w których strona jest uprawniona do wnoszenia o wyłączenie sędziego, sprawy ubocznej o wyłączenie sędziego, należy poczytywać w kategoriach ograniczenia konstytucyjnego prawa do uzyskania rozstrzygnięcia sprawy zgodnie z wymogami określonymi w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP (pośredniego zamknięcia drogi sądowej przez naruszenie wymogów sprawiedliwości proceduralnej w prawie do sądu). Wprawdzie w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego wnioski o wyłączenie sędziego nie wszczyna „sprawy” w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 2 czerwca 2010 r., SK 38/09, zob. też A. Sakowicz, M. Dziurda, B. Wołodkiewicz [w:] *Opinia uzupełniająca Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego z 26 sierpnia 2022 r. w sprawie dopuszczalności wyłączenia sędziego wylosowanego do rozpoznania wniosku o badanie spełnienia przez sędziego Sądu Najwyższego lub sędziego delegowanego do pełnienia czynności sędziowskich w Sądzie Najwyższym wymogów niezawisłości i bezstronności*, BSA II.050.81.2022), niemniej w orzecznictwie tego Trybunału wskazuje się, że konieczność ustanowienia określonych środków proceduralnych w niektórych kwestiach wypadkowych, niemających charakteru odrębnej sprawy w rozumieniu Konstytucji RP, może wynikać z ogólnego wymogu ukształtowania procedury sądowej zgodnie z zasadami sprawiedliwości proceduralnej (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 22 października 2013 r., SK 13/11).

Nawiązując do treści konstytucyjnych w postanowieniu z 30 kwietnia 2021 r., I NWW 1/21, Sąd Najwyższy podkreślił, że wyłączenie sędziego w postępowaniu cywilnym nie jest wprawdzie sprawą w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, niemniej statuujące instytucję wyłączenia przepisy Kodeksu postępowania cywilnego muszą być wykładane z należyтым poszanowaniem przepisów ustrojowych rozdziału VIII Konstytucji RP. Powinny być wykładane w duchu ich gwarancyjnego charakteru, ściśle i w sposób wolny od jakichkolwiek uproszczeń.

W przedmiotowej sprawie I NWW 123/21 Sąd Najwyższy wyszedł ze słusznego założenia, iż „pomimo że regulacja z art. 49 § 1 k.p.c. nie zawiera katalogu spraw, w których dopuszczalne jest składanie przez strony wniosków o wyłączenie sędziego, oczywistym jest, że pojęcie „sprawy” na gruncie wskazanego przepisu odnosić należy do głównego przedmiotu

postępowania sądowego. Stąd nie ulega wątpliwości, że omawiana regulacja procesowa z art. 49 k.p.c. daje gwarancje, że strona może wnioskować o wyłączenie sędziego wyznaczonego do rozpoznania danej sprawy co do meritum”.

Kodeks postępowania cywilnego przewiduje wyłączenie sędziego zarówno z mocy ustawy, jak i na żądanie sędziego oraz na wniosek strony. Wyłączenie sędziego może mieć zatem dwie postaci, tj. bezwzględne wyłączenie sędziego z mocy ustawy w razie zaistnienia którejś z przesłanek przewidzianych w enumeratywnym katalogu zawartym w art. 48 k.p.c. (*iudex inhabilis*) oraz względne wyłączenie sędziego na wniosek strony lub samego sędziego z art. 49 k.p.c. w razie wystąpienia innych okoliczności (niż przewidziane w art. 48 k.p.c.), które kreując stosunek osobisty pomiędzy sędzią a którymś z podmiotów wywołujący wątpliwości co do bezstronności orzekającego, uzasadniają jego wyłączenie z rozpoznawania danej sprawy (*iudex suspectus*).

Sformułowane przez Sąd Najwyższy pytanie prawne dotyczy art. 49 § 1 k.p.c., a więc wyłączenia sędziego na wniosek (w praktyce) strony postępowania głównego. W związku z tym, że w/w przepis nie zawiera katalogu spraw, w których takie wyłączenie jest dopuszczalne, to pojawiły się wątpliwości, czy przez „sprawę” należy rozumieć również postępowania incydentalne, rozpoznawane poza głównym tokiem sprawy, a w szczególności, czy strona może domagać się wyłączenia sędziego wyznaczonego jedynie do rozpoznania postępowania ubocznego, którego przedmiotem jest wniosek o wyłączenie sędziego, a zatem sędziego, który nie jest sędzią orzekającym w danej sprawie (*sensu largo*), a wyłącznie bierze udział w jednym ze stadiów postępowania głównego.

Rozważając zatem pojęcie sprawy na gruncie w/w przepisu sięgnąć trzeba do art. 1 k.p.c., zgodnie z którym sprawy cywilne to sprawy ze stosunków z zakresu prawa cywilnego, rodzinnego i opiekuńczego oraz prawa pracy, jak również sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych oraz inne, do których przepisy Kodeksu postępowania cywilnego stosuje się z mocy ustaw szczególnych. W literaturze wskazuje się na rozróżnienie dwóch rodzajów spraw cywilnych, a mianowicie sprawy w znaczeniu materialnym oraz sprawy cywilne w znaczeniu formalnym.

(patrz: P. Feliga, w: T. Szanciło (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, Tom I, *Komentarz*, Warszawa 2019, s. 11).

Wątpliwości Sądu Najwyższego na tle sprawy I NWW 123/21 sprowadzają się szczegółowo do dwóch sposobów interpretacji art. 49 § 1 k.p.c. na tle kwestii dopuszczalności wniosku o wyłączenie sędziego w sprawie o wyłączenie sędziego. Pierwszy, zgodnie z którym na gruncie spraw cywilnych dominuje koncepcja, w świetle której postępowanie incydentalne w przedmiocie wyłączenia sędziego mieści się w pojęciu „sprawy” w rozumieniu art. 49 k.p.c., a strona ma możliwość realizacji uprawnienia procesowego z art. 49 k.p.c. i występowania z wnioskiem o wyłączenie sędziego wyznaczonego do rozpoznania sprawy wypadkowej w przedmiocie wyłączenia sędziego. Oznacza to, że w postępowaniu cywilnym pojęcie „sprawy” w rozumieniu przepisów o wyłączeniu sędziego (w tym art. 49 k.p.c.) odnosi się nie tylko do postępowania zmierzającego do rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu (roszczeniu głównym), ale i do postępowania zmierzającego do rozstrzygnięcia o charakterze incydentalnym, w szczególności wniosku o wyłączenie sędziego. Zgodnie z twierdzeniem Sądu Najwyższego w sprawie I NWW 123/21 pogląd, zgodnie z którym postępowanie incydentalne w przedmiocie wyłączenia sędziego stanowi „sprawę” w rozumieniu art. 48 i nast. k.p.c. zakłada przy tym, że przez pojęcie to należy rozumieć „sprawę” w znaczeniu funkcjonalnym, a więc konkretne postępowanie, które ma zostać zakończone wydaniem orzeczenia. (...) Podnosi się jednocześnie, że za traktowaniem – przynajmniej w kontekście wyłączenia sędziego – postępowań incydentalnych jako „spraw” przemawia pośrednio także art. 48 k.p.c., posługujący się sformułowaniem, że sędzia jest wyłączony od orzekania „w sprawach”. Mimo użycia w art. 48 k.p.c. określenia „sprawa” w postępowaniu cywilnym przyjmuje się, że sędzia podlegający wyłączeniu z mocy samej ustawy w danej sprawie nie powinien także rozpoznawać incydentalnych wniosków o wyłączenie z jej rozpoznania innego sędziego zgodnie z art. 49 k.p.c.

Zgodnie z drugim sposobem interpretacji art. 49 k.p.c., jak stwierdza Sąd Najwyższy w w/w sprawie, „istnieją uzasadnione racje przemawiające za uznaniem jako niedopuszczalnego wniosku złożonego w trybie art. 49 k.p.c. o wyłączenie sędziego wyznaczonego do orzekania w incydentalnym

postępowaniu w przedmiocie wyłączenia sędziego”. Przede wszystkim, wymaga podkreślenia, że w świetle ugruntowanego stanowiska Trybunału Konstytucyjnego prawo do sądu nie ma bezwzględnego i absolutnego charakteru, stwarzającego uprawnionemu możliwość nieograniczonej ochrony swych praw na drodze sądowej w ramach każdej procedury i każdego typu postępowania (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 10 maja 2000 r., K 21/99). Gwarancje konstytucyjne związane z prawem do sądu nie mogą być traktowane jako nakaz urzeczywistnienia w każdym trybie i w każdym rodzaju procedury tego samego zestawu instrumentów procesowych, jednolicie określających pozycję stron postępowania i zakres przysługujących im środków procesowych. Trybunał akcentuje, że na tym polega właśnie istota odpowiedniego równoważenia mechanizmów procesowych, gdzie ceną większej efektywności i szybkości postępowania jest niejednokrotnie wprowadzenie silniejszych rygorów formalnych, bardziej dyscyplinujących zachowania stron, zawężających zakres dostępnych środków procesowych czy też zawężających zakres kontroli instancyjnej (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 28 lipca 2004 r., P 2/04). Przy odmiennym założeniu można by bowiem zakwestionować wszystkie odrębności proceduralne, występujące w ramach postępowania sądowego, które służą zapewnieniu szybszej i bardziej efektywnej ochrony praw i interesów podmiotów dochodzących swych praw przed sądem. Nieuzasadnione byłoby przyjmowanie, z powołaniem się na regulacje konstytucyjne, konieczności tworzenia rozwiązań, które odtwarzałyby – w odniesieniu do każdej kategorii spraw, bez względu na ich specyfikę i inne racje, związane najczęściej ściśle z postulatem efektywności stosowanych procedur – ten sam idealny, abstrakcyjny model postępowania (por. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z 28 lipca 2004 r., P 2/04; 23 października 2006 r., SK 42/04; 14 października 2008 r., SK 6/07). W konsekwencji, zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, nie każda odmienność lub specyfika postępowania sądowego musi być *a priori* traktowana jako ograniczenie prawa do sądu i związanych z tym gwarancji procesowych stron. Z Konstytucji RP nie wynika bowiem założenie, że każde postępowanie sądowe musi operować tym samym instrumentarium procesowym. Samo istnienie postępowań szczególnych i odrębnych nie może być więc traktowane *per se* jako podstawa

do kwestionowania gwarancji konstytucyjnych. Tak rozumiana spójność systemu prawnego nie miałaby swego oparcia konstytucyjnego (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 28 lipca 2004 r., P 2/04)

Z kolei w wyroku z 2 czerwca 2010 r., SK 38/09, Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że nie może budzić zasadniczych zastrzeżeń dążenie ustawodawcy do takiego ukształtowania procedury rozpoznawania wniosków o wyłączenie sędziego, które respektując podstawowy cel tej instytucji zapewni jednocześnie poszanowanie powagi i dobrego imienia sądu (wymiaru sprawiedliwości), jak również ochronę praw innych uczestników postępowania. Z tego choćby względu uznać należy za uzasadnione i pożądane obowiązywanie takich rozwiązań prawnych (procesowych), których celem jest zapobieżenie nadużywaniu tej instytucji. W powołanym judykacie Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że znaczenie i rola instytucji wyłączenia sędziego wymaga stworzenia procedur pozwalających z jednej strony na jej realne stosowanie, ale z drugiej zapobiegających jej nadużywaniu.

Sąd Najwyższy w tym składzie rozumie racjonalność poglądu, w konsekwencji którego ograniczenie możliwości zgłaszania przez stronę wniosku o wyłączenie sędziego w postępowaniu wpadkowym o wyłączenie sędziego można poczytywać jako służące dobru wymiaru sprawiedliwości w tym znaczeniu, że prowadzi to do zdecydowanego przyspieszenia toku danego postępowania, a tym samym realizuje istotny z punktu widzenia zasad państwa prawa postulat tworzenia rozwiązań sprzyjających efektywności postępowania sądowego.

Sąd Najwyższy ma też na uwadze obawy wyrażone w uzasadnieniu do sprawy I NWW 123/21, które w pełni podziela. Nie ulega więc wątpliwości, że z obiektywnego punktu widzenia akceptacja tego rodzaju mechanizmu procesowego, polegającego na powielaniu przez strony wniosków o wyłączenie sędziego (tj. formułowaniu kolejnych wniosków o wyłączenie sędziego wyznaczonego do rozpoznania wniosku o wyłączenie sędziego), obniża skuteczność i efektywność wymiaru sprawiedliwości. Strona, której zależy na maksymalnym opóźnieniu rozpoznania sprawy, może takimi wnioskami o wyłączenie sędziego doprowadzić do paraliżu postępowania. Bez wątpienia tego rodzaju nadużycie praw procesowych nie służy określonemu w Konstytucji RP

oraz prawie Unii Europejskiej celowi, jakim jest gwarancja bezstronności czy szerzej rzetelności procesu. Nie służy również budowie społecznego zaufania do wymiaru sprawiedliwości. Wręcz przeciwnie, tego rodzaju praktyka prowadzi niejednokrotnie do wypaczenia sensu tej ochrony, przewlekłości postępowania lub naruszenia w inny sposób praw innych stron postępowania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 30 kwietnia 2021 r., I NWW 1/21).

Istota wątpliwości Sądu Najwyższego sprowadza się zatem do tego, czy na tle Kodeksu postępowania cywilnego pojęcie sprawy to tylko rozstrzygnięcie o roszczeniu procesowym zawisłym między stronami czy też pojęcie to obejmuje także postępowania incydentalne. Bez wątplenia postępowanie incydentalne w przedmiocie wniosku o wyłączenie sędziego wyznaczonego (wylosowanego) do rozpoznania wniosku o wyłączenie innego sędziego jest powiązane wewnątrzsystemowo, co tworzy relację rozumianą jako tego rodzaju stosunek zachodzący między postępowaniem głównym a incydentalnym, który służyć ma załatwieniu tej samej sprawy cywilnej i zapewnić powinno spójność systemu postępowania cywilnego jako całości.

Rozważając przedstawione zagadnienie prawne 7-osobowy skład Sądu Najwyższego bierze pod uwagę, iż z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego wynika także, że sprawa musi być rozpatrzona przez sąd na żądanie zainteresowanego nawet jeśli podmioty pozostające w sporze nie są związane żadnym stosunkiem materialnoprawnym. Nie bez znaczenia w tym kontekście pozostaje, zdaniem Sądu Najwyższego, art. 77 ust. 2 Konstytucji RP zawierający zakaz zamykania drogi sądowej do dochodzenia naruszonych praw, który zostanie jeszcze szczegółowo omówiony na tle niniejszych rozważań, choć już wypada wspomnieć, że w podobnym kierunku kształtuje się orzecznictwo Izby Cywilnej Sądu Najwyższego. Warto przytoczyć wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2012 r., I CSK 558/11, który w uzasadnieniu stwierdził, że w fazie badania dopuszczalności drogi sądowej nie ma znaczenia, czy obiektywnie rzecz biorąc roszczenie przedstawione przez powoda w ogóle istnieje, nawet w sensie abstrakcyjnym. Jeżeli dotyczy ono stosunków cywilnych i sformułowane zostało w oparciu o przepisy prawa cywilnego, to nawet jeżeli już na pierwszy rzut oka widać, że uwzględnienie żądania nie jest możliwe, gdyż nie istnieje

odpowiednia norma prawa materialnego, należy przyjąć, że jest to sprawa cywilna, w której droga sądowa jest dopuszczalna, o ile przepisy szczególne nie przekazały jej rozpoznania innym organom (...), a zatem dopuszczalna jest droga sądowa w sprawie, w której zgłoszono roszczenie o charakterze cywilnoprawnym, nawet jeżeli roszczenie takie w sensie abstrakcyjnym nie istnieje (wyrok Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2012 r., I CSK 558/11, Biuletyn SN 2013, Nr 10, poz. 17).

Podkreślenia wymaga też kwestia przedmiotu żądania, która musi się mieścić w pojęciu sprawy w rozumieniu art. 45 Konstytucji RP, gdyż w przeciwnym razie wyklucza to zastosowanie prawa do sądu. Sąd Najwyższy w niniejszym składzie uznaje wniosek o wyłączenie sędziego w sprawie o wyłączenie sędziego za dopuszczalny w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.c., a w konsekwencji stwierdza jego dopuszczalność przed sądem cywilnym z mocy art. 3 k.p.c., choć wniosek ten nie spełnia kryteriów sprawy cywilnej z art. 1 k.p.c. zarówno w odniesieniu do przesłanek jej definiowania tj. pojęcia materialnego, podobnie jak i sprawy cywilnej w znaczeniu formalnym.

Analizując więc rozważania o pojęciu sprawy na gruncie Kodeksu postępowania cywilnego i wniosku o wyłączenie sędziego rozpoznającego wniosek o wyłączenie innego sędziego należy podkreślić, że można taką sprawę zakwalifikować jako sprawę w znaczeniu funkcjonalnym, mając na uwadze jednocześnie, że jest to czynność procesowa lub używając innego określenia: wniosek mający swój samodzielny byt procesowy. Sprawę rozpoznania wniosku o wyłączenie sędziego orzekającego w sprawie o wyłączenie innego sędziego należy zatem uznać za dopuszczalną na podstawie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego. Składający wniosek powinien przedstawić okoliczności i/lub zdarzenia, które mogą stanowić faktyczne źródło jego żądań. Ponadto, wniosek powinien być zasadny, tj. powinien zawierać opis okoliczności uprawdopodobniający podstawy wyłączenia sędziego w tej konkretnej sprawie dotyczącej wyłączenia sędziego. Nie chodzi zatem o opis jakichkolwiek okoliczności, ale o okoliczności uzasadnione (por. E. Stefańska, [w:] Kodeks postępowania cywilnego, M. Manowska (red.) Warszawa 2021, s. 212). Składający wniosek jest także zobowiązany do poszanowania art. 3 k.p.c.,

tj. zasady dokonywania czynności procesowych zgodnie z prawdą materialną i dobrymi obyczajami.

Konkludując ten wątek, zdaniem Sądu Najwyższego w niniejszym składzie, wniosek o wyłączenie sędziego zgłoszony w sprawie o wyłączenie sędziego, choć nie spełnia kryteriów definicji legalnej sprawy w rozumieniu przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, jest dopuszczalny jako wniosek procesowy.

Jednocześnie, Sąd Najwyższy podziela wyrażone w treści wniosku o rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego wątpliwości, co do sposobu rozumienia pojęcia „sprawa” w kontekście przepisów o wyłączeniu sędziego. W pełni uzasadnione są też obawy wynikające z konsekwencji rozumienia tego pojęcia w sposób szeroki, a przede wszystkim konsekwencje orzecznicze skutkujące negatywnie dla efektywności postępowania cywilnego, mogące wywołać stan przewlekłości sprawy, wskutek niezasadnego składania wniosków o wyłączenie sędziego w sprawach o wyłączenie sędziego. Jednak za nadrzędne Sąd Najwyższy uznaje prawo strony postępowania głównego do wyjaśnienia wszelkich wątpliwości co do składu sędziowskiego rozpoznającego zarówno sprawę główną jak i w postępowaniu incydentalnym.

Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że kwestia ewentualnej niedopuszczalności wniosku o wyłączenie sędziego w sprawie o wyłączenie sędziego powinna być oceniana z punktu widzenia art. 77 ust. 2 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Przesądzanie bowiem, że omawiany wniosek jest „sprawą” – rozumianą wyłącznie funkcjonalnie w świetle Kodeksu postępowania cywilnego może skutkować naruszeniem zakazu zamykania drogi sądowej. Wobec powyższego, Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że prawo do sądu wynikające z art. 45 ust. 1 w powiązaniu z art. 77 ust. 2 Konstytucji RP muszą znaleźć pełne zastosowanie także w kwestii wniosku o wyłączenie sędziego w sprawie o wyłączenie sędziego. Jako nadrzędne Sąd Najwyższy uznaje te względy, które służyć mają wyjaśnieniu wszelkich wątpliwości zawartych we wniosku o wyłączenie sędziego. W konsekwencji uznania za sprawę wniosku o wyłączenie sędziego, jej przedmiotem staje się badanie podstaw wyłączenia sędziego, co z kolei nie może być w żaden sposób ograniczone zakazem dopuszczalności drogi sądowej. Ostatecznie to sąd badający treść wniosku

o wyłączenie sędziego w sprawie o wyłączenie sędziego, dokona oceny czy spełnia on kryteria dopuszczalności. Dopuszczalność oznacza dozwoleń, danie przystępu, uzyskanie możliwości i może być rozpatrywana w kontekście dokonywania określonych czynności na tle poszczególnych instytucji procesowych, w tym także w zakresie złożenia wniosku o wyłączenie sędziego lub żądania sędziego wyłączenia go od udziału w sprawie. W prawie procesowym dopuszczalność bywa rozumiana jako cecha czynności procesowej, bez której czynność ta nie może wywołać właściwych skutków prawnych. Dopuszczalność wiąże się zatem z możliwością zbadania zasadności określonego żądania, a niedopuszczalność należy rozumieć jako niemożność przystąpienia do jego merytorycznej oceny (T. Zembrzusi, *Dopuszczalność środków zaskarżenia w postępowaniu cywilnym*, Polski Proces Cywilny 2022, nr 3, s. 437 i nast., S. Hanausek, *Orzeczenie sądu rewizyjnego w procesie cywilnym*, Warszawa 1967, s. 193; *Opinia dotycząca spraw II CSKP 216/22 oraz III CZ 182/22, z 28 października 2022 r., BSA I.400.14.2022*). Rozważania te prowadzą do konkluzji, że jako wniosek procesowy w rozumieniu Kodeksu postępowania cywilnego, wniosek o wyłączenie sędziego może być złożony, a jego dopuszczalność nie powinna być ograniczana w świetle art. 77 ust. 2 Konstytucji RP ze względu na przedmiot postępowania czy też jego incydentalny charakter.

Sąd Najwyższy na tle niniejszego zagadnienia prawnego nie widzi też podstaw do wyłączenia zakazu zamknięcia drogi sądowej wnioskowi o wyłączenie sędziego w sprawie o wyłączenie sędziego. Przedstawione argumenty o nadużywaniu wniosku jako środka procesowego służącego opóźnieniu rozpoznania sprawy są zasadne, ale można im zaradzić sprawnością i szybkością rozpoznania takiego wniosku, a to jest kwestią wyłącznie organizacyjną w systemie sądownictwa jako całości. Podkreślić należy, że zakaz zamykania drogi sądowej ma umocowanie konstytucyjne, co oznacza, że ani ustawą, ani aktem podustawowym nie można zakazu uchylić żadnemu z podmiotów, któremu ono przysługuje na mocy wymienionego wcześniej art. 45 ust. 1 Konstytucji RP (por. *Komentarz do Konstytucji RP*, Tom I, M. Safjan, L. Bosek (red.), Warszawa 2016, s. 1779).

Gdyby zatem przyjąć wniosek o wyłączenie sędziego w sprawie o wyłączenie sędziego za niedopuszczalny, należałoby ocenić ten fakt z punktu widzenia problemu ograniczeń prawa do sądu. Sąd Najwyższy podkreśla, że prawo to ma charakter formalny jako instrument ochrony wolności i praw. Choć ograniczenia tego prawa istnieją w każdym systemie prawnym, to wniosek o wyłączenie sędziego w sprawie o wyłączenie sędziego też im podlega ze względu na konieczność zastosowania analogicznych procedur co do wszczęcia postępowania, terminów procesowych i materialnych czy zasad postępowania dowodowego, jakie mają zastosowanie do innych wniosków na podstawie Kodeksu postępowania cywilnego. Sąd Najwyższy podkreśla, że tylko w tym znaczeniu przedmiotowy wniosek może podlegać ograniczeniom prawa do sądu. Należy też mieć na uwadze ograniczenia prawa do sądu wynikające z wielu płaszczyzn aksjologii procesowej, w tym z potrzeby zapewnienia bezpieczeństwa prawnego, czy też z zasady legalizmu. Zatem wniosek o wyłączenie sędziego w sprawie o wyłączenie sędziego należy poddać formalnym rygorom proceduralnym, które są wyznaczone ramami przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, bowiem wyłącznie w tych granicach procesowych może mieć miejsce realizacja prawa do sądu. Całkowite pozbawienie dopuszczalności wniosku o wyłączenie sędziego w sprawie o wyłączenie sędziego, wydaje się skutkować nadmiernym ograniczeniem prawa do sądu, które mogłoby pozostawać w sprzeczności z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, co z kolei budzi obawę o naruszenie istoty wolności i praw człowieka i obywatela.

Rozważając zatem dopuszczalność wniosku o wyłączenie sędziego w sprawie o wyłączenie sędziego, Sąd Najwyższy waży między procesowym mechanizmem gwarancji prawa do sądu a aksjologią wartości konstytucyjnych i w konsekwencji stwierdza, że kwalifikowanie w/w wniosku jako niedopuszczalnego z mocy ustawy Kodeks postępowania cywilnego naruszałoby zakaz ograniczania konstytucyjnych praw lub wolności. Niekiedy Sąd Najwyższy musi rozważyć kolidujące ze sobą wartości. Tak się też dzieje w przypadku wniosku o wyłączenie sędziego w sprawie o wyłączenie sędziego. Ostatecznie, Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że tylko stwierdzenie, iż ów wniosek jest dopuszczalny na podstawie art. 49 § 1 k.p.c. będzie w stanie uczynić zadość

standardom konstytucyjnym, a jego rozpoznanie w trybie ustawy Kodeks postępowania cywilnego jest warunkiem koniecznym zachowania we właściwej formie rzetelności postępowania.

Mając na uwadze fakt, że rozważany wniosek jest tzw. postępowaniem incydentalnym, zawisłym i rozpoznawanym wobec tzw. sprawy głównej, trzeba też mieć na względzie skutki braku poszanowania standardu konstytucyjnego dla tejże sprawy. Sąd Najwyższy w tym składzie uważa, że pełne zachowanie wszelkich standardów konstytucyjnych, wynikających z art. 45 Konstytucji RP w postępowaniu incydentalnym jest niezbędne do tego, aby sprawa główna uwolniona była od zarzutu wad procesowych. W przeciwnym razie bowiem, postępowanie główne może być narażone na nieważność.

Dostrzegając rozbieżności poglądów w przedstawionym zagadnieniu prawnym, Sąd Najwyższy w tym składzie przychylił się do szerokiego rozumienia pojęcia „sprawa” tj. zarówno w znaczeniu sprawy głównej jak i postępowań incydentalnych. Sprawą jest nie tylko postępowanie główne, ale także incydentalne. O statusie postępowania jako „sprawy” decyduje bowiem jej zakres, a w omawianym przypadku jest nią rozpoznanie wniosku o wyłączenie sędziego, złożonego w sprawie o wyłączenie sędziego. Przedmiotem postępowania incydentalnego w sprawie rozpoznania wniosku o wyłączenie sędziego jest zatem zweryfikowanie, czy w sprawie rozpoznania takiego wniosku o wyłączenie sędziego będzie orzekał bezstronny, niezależny i niezawisły sędzia. Jak już Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślił, Kodeks postępowania cywilnego nie zawiera odrębnej definicji sprawy z zakresu rozpoznania wniosku o wyłączenie sędziego, którą można byłoby określić mianem autonomicznej na potrzeby postępowania cywilnego dla rozpoznania wniosku formalnego. Czy systemowo pojęcie „sprawa cywilna” może być zdefiniowane tylko jako sprawa główna z wyłączeniem postępowania incydentalnego? Wydaje się, że żaden przepis Kodeksu postępowania cywilnego nie ogranicza statusu sprawy jedynie do postępowania głównego, wyłączając to o charakterze incydentalnym, którego przedmiotem jest rozpoznanie wniosku o wyłączenie sędziego.

Sąd Najwyższy w tym składzie przychylił się też do tezy, że dla określenia „sprawy” decydujący jest przedmiot postępowania, a nie to czy mamy do czynienia

z jego nurtem głównym czy z postępowaniem incydentalnym. O dopuszczalności wniosku o wyłączenie sędziego w sprawie o wyłączenie sędziego decyduje charakter sprawy głównej. Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że jeżeli sprawa główna ma charakter sprawy cywilnej, to w konsekwencji wniosek o wyłączenie sędziego złożony w sprawie cywilnej podlega rozpoznaniu na podstawie Kodeksu postępowania cywilnego i objęty jest domniemaniem dopuszczalności drogi sądowej jako postępowanie incydentalne. Podobnie kolejny wniosek o wyłączenie sędziego w sprawie o wyłączenie sędziego jako powiązany systemowo ze sprawą cywilną jako sprawą główną, należy uznać za dopuszczalny i objęty tym samym domniemaniem. Żaden przepis Kodeksu postępowania cywilnego nie wyłącza bowiem dopuszczalności wniosku o wyłączenie sędziego złożonego w sprawie o wyłączenie sędziego i tym samym dopuszcza złożenie go w sprawie głównej. Nie ma też w Kodeksie postępowania cywilnego podstawy prawnej, na mocy której mogłoby nastąpić przekazanie takiego wniosku do rozpoznania innym sądom lub organom.

Wniosek o wyłączenie sędziego ma charakter „sprawy” wyłącznie jako *quasi* roszczenie procesowe – wniosek zgłoszony w postępowaniu rozpoznawczym (niezależnie od tego ile takich wniosków strony postępowania w sprawie głównej złożą) podlegający rozpoznaniu w toku postępowania głównego dotyczącego sprawy cywilnej, której podstawą jest prawo cywilne, rodzinne i opiekuńcze, prawo pracy, ubezpieczeń społecznych oraz inne sprawy do których stosuje się Kodeks postępowania cywilnego z mocy ustaw szczególnych (art. 1 k.p.c.).

Treść wniosku o wyłączenie sędziego w rozumieniu „sprawy” można i należy rozpatrywać jako *quasi* roszczenie procesowe, w sensie pewnego twierdzenia o istnieniu normy indywidualno-konkretnej, które jest przedstawiane sądowi celem wiążącego ustalenia jego istnienia albo nieistnienia (P. Feliga, Tytuł wstępny. Przepisy ogólne, (w:) T. Szanciło, Kodeks postępowania cywilnego, Tom I, Komentarz, Warszawa 2019, s. 10), choć wniosek taki nie jest sprawą cywilną w rozumieniu katalogu spraw wymienionych w art. 1 k.p.c. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że przedmiotem procesu nie jest roszczenie w ujęciu materialnym, lecz roszczenie procesowe, a zatem takie roszczenie ze stosunku cywilnego, o istnieniu którego powód twierdzi w piśmie

wszczynającym postępowanie, a przy tym zgłasza żądanie uzasadnione jego treścią i wskazuje okoliczności faktyczne, z których ono wynika. Te dwa elementy, konkretyzując stosunek prawny zachodzący między stronami, kształtują charakter sprawy i tym samym nadają jej lub odejmują przymiot sprawy cywilnej (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 22 kwietnia 1998 r., I CKN 1000/97, OSN 1999, Nr 1, poz. 6; z 10 marca 1999 r., II CKN 340/98, OSNC 1999, Nr 9, poz. 161). W konsekwencji wyraża się pogląd, że w zasadzie każde roszczenie procesowe, sformułowane jako żądanie zasądzenia, ustalenia lub ukształtowania stosunku prawnego, niezależnie od jego merytorycznej zasadności, jest objęte drogą sądową, jeżeli dotyczy podmiotów, których pozycja w ramach tego stosunku prawnego jest równorzędna (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 4 listopada 2011 r., I CSK 50/11, Legalis; z 21 marca 2013 r., III CZP 9/13, OSNC 2014, Nr 1, poz. 12; P. Feliga, op. cit., s. 10-11). Podobnie w wyroku z dnia 21 maja 2015 r., w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że „szerokie rozumienie sprawy cywilnej i dopuszczalności drogi sądowej prowadzi do konstatacji, że w zasadzie każde roszczenie procesowe, sformułowane jako żądanie zasądzenia, ustalenia lub ukształtowania stosunku prawnego, niezależnie od merytorycznej zasadności, może być objęte drogą sądową, pod warunkiem, że dotyczy równorzędnych podmiotów” (wyrok Sądu Najwyższego z 21 maja 2015 r., IV CSK 549/14, LEX nr 1786758). Również w wyroku z 13 stycznia 2015 r., czytamy, że „przedmiotem procesu cywilnego jest roszczenie procesowe oderwane od materialnoprawnego uzasadnienia roszczenia zgłaszanego w pozwie. Oznacza to, że jeśli według zawartych w pozwie twierdzeń powoda istnieje między stronami stosunek cywilnoprawny, to drogę sądową należy uznać za dopuszczalną. Natomiast dopiero proces przed sądem ma wykazać, czy twierdzenia powoda znajdują podstawę w przepisach prawa materialnego i doprowadzić do wiążącego ustalenia istnienia albo też nieistnienia konkretnego stosunku cywilnoprawnego między stronami procesu” (wyrok Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2015 r., II PK 82/14, LEX nr 1650286).

W odniesieniu do wniosku o wyłączenie sędziego składanego zarówno w postępowaniu głównym jak i incydentalnym treścią żądania jest wyłączenie sędziego orzekającego w sprawie, zaś podstawą faktyczną owego żądania,

opis okoliczności, które poddają w wątpliwość bezstronność, niezależność lub niezawisłość takiego sędziego. W ten sposób określone roszczenie procesowe strony postępowania głównego formułują we wniosku, którego treść określa rodzaj sprawy. Zawarta we wniosku podstawa faktyczna żądania czyli opis okoliczności, wskazujących na brak niezależności, bezstronności lub niezawisłości podlega ocenie jako odrębna sprawa przez sędziego wyznaczonego lub wylosowanego do rozpoznania takiego wniosku. Wniosek o wyłączenie sędziego zgłoszony w sprawie o wyłączenie sędziego dotyczyć może zarówno spraw cywilnych w znaczeniu formalnym jak i materialnym, gdzie decydujący jest rodzaj stosunku prawnego łączącego strony postępowania, oparty na równorzędności, dobrowolności czy swobodzie określenia jego treści lub na podziale z perspektywy prawa publicznego i prywatnego.

Powracając zatem do kwestii rekonstrukcji pojęcia „sprawa” Sąd Najwyższy stwierdza, że w odniesieniu do wniosku o wyłączenie sędziego sprowadza się to do określenia, że jest nią zasadniczo to, co jest procedowane i załatwiane w postępowaniu cywilnym. Określeniem desygnatów „sprawy” procedowanej na podstawie Kodeksu postępowania cywilnego jest zatem podstawa prawna jej rozpoznawania. Nie chodzi też w tym wypadku o roszczenie cywilne, ale o procesową ochronę, której przedmiotem jest zapewnienie niezależności, bezstronności i niezawisłości sędziego orzekającego w „sprawie”. Stawiając zatem pytanie o to, czy wniosek o wyłączenie sędziego jest „sprawą” procedowaną w postępowaniu cywilnym, a więc spełniającą wymienione kryteria, odpowiedzieć należy twierdząco. Wniosek o wyłączenie sędziego orzekającego w sprawie cywilnej, będącej sprawą główną, bez wątpienia jest procedowany w oparciu o Kodeks postępowania cywilnego i tylko w tym znaczeniu jest sprawą incydentalną w stosunku do cywilnej sprawy głównej. Czy kolejny wniosek, tym razem zgłoszony w sprawie incydentalnej, analogicznie będzie rozpoznawany na podstawie Kodeksu postępowania cywilnego? I tym razem należy odpowiedzieć twierdząco. Warto też zauważyć, że Kodeks postępowania cywilnego nie wprowadza rozróżnienia na sprawę w postępowaniu głównym czy też sprawę incydentalną. Te są określeniami stosowanymi w doktrynie. Stąd Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że różnicowanie wniosku o wyłączenie sędziego zgłoszonego

w postępowaniu głównym czy też analogicznego wniosku złożonego w postępowaniu incydentalnym, nie jest wskazane z punktu widzenia ich dopuszczalności. Należy traktować te wnioski jako równorzędne z punktu widzenia „sprawy” czy też postępowania, w którym są zgłoszone i tym samym podlegające rozpoznaniu w oparciu o tę samą podstawę prawną czyli Kodeks postępowania cywilnego. Wniosek o wyłączenie sędziego w sprawie o wyłączenie sędziego wszczyna bowiem postępowanie w sprawie rozpoznania wniosku, która też podlega procedowaniu w oparciu o Kodeks postępowania cywilnego.

Wniosek o wyłączenie sędziego zarówno w postępowaniu o wyłączenie sędziego jak i w sprawie głównej, należy również ocenić z punktu widzenia wewnątrz-systemowego powiązania postępowania cywilnego, które powinno być spójne i służyć nadrzędnemu celowi, jakim jest rzetelne załatwienie sprawy cywilnej. Jest ono poddane pewnemu formalizmowi, co oznacza, że załatwienie sprawy cywilnej musi nastąpić według i na podstawie ustanowionych dla tych spraw regulacji prawa procesowego. Wniosek o wyłączenie sędziego należy postrzegać jako jedną z form tej regulacji, która ma służyć w/w nadrzędnemu celowi, jakim jest właśnie doprowadzenie do wydania orzeczenia przez sędziego niezawisłego, bezstronnego i niezależnego, zarówno w sprawie głównej jak i w postępowaniu incydentalnym, będącym w praktyce kolejnym wnioskiem o wyłączenie sędziego w postępowaniu o wyłączenie sędziego.

Udzielając odpowiedzi na pytanie zawarte w treści uzasadnienia o to, czy postępowanie w przedmiocie wyłączenia sędziego na gruncie Kodeksu postępowania cywilnego można uznać za „sprawę”, w której sędzia może w ogóle podlegać wyłączeniu, Sąd Najwyższy udziela odpowiedzi twierdzącej. Zdaniem Sądu Najwyższego nie jest to jednak klasyczna sprawa cywilna w znaczeniu materialnym lub formalnym, a jedynie sprawa z wniosku procesowego, podlegająca rozpoznaniu na podstawie Kodeksu postępowania cywilnego, incydentalna w stosunku do sprawy głównej i tylko w tym znaczeniu funkcjonalna.

Abstrahując od rozważonego wyżej zagadnienia prawnego przedstawionego do rozstrzygnięcia składowi siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, warto w tym miejscu zauważyć, że dotychczasowa praktyka Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w sprawach o wyłączenie sędziego oraz

analiza treści wniosków w tych sprawach, wskazują na powtarzającą się w nich okoliczność powołania sędziego w drodze uchwały Krajowej Rady Sądownictwa, ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 3 ze zm.). Zgodnie z art. 29 § 4 u.SN okoliczności towarzyszące powołaniu sędziego Sądu Najwyższego nie mogą stanowić wyłącznej podstawy do podważenia orzeczenia wydanego z udziałem tego sędziego lub kwestionowania jego niezawisłości i bezstronności.

Mając zatem na uwadze dopuszczalność wniosku o wyłączenie sędziego w sprawie o wyłączenie sędziego i jednocześnie praktykę w tym względzie, Sąd Najwyższy pragnie zwrócić uwagę na art. 4¹ k.p.c. zgodnie z którym, z uprawnienia przewidzianego w przepisach postępowania stronom i uczestnikom postępowania nie wolno czynić użytku niezgodnego z celem, dla którego je ustanowiono, gdyż kwalifikowane jest to jako nadużycie prawa procesowego.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ukształtował się pogląd, zgodnie z którym wielokrotne składanie przez stronę wniosków o wyłączenie sędziego, opartych na tych samych ogólnikowych zarzutach, niedających się zweryfikować i w sposób oczywisty godzących w powagę sądu, jest nadużyciem praw procesowych (postanowienie Sądu Najwyższego z 16 czerwca 2016 r., V CSK 649/15, Legalis, P. Feliga, op. cit., s. 29). Wobec powyższego, zdaniem Sądu Najwyższego, wniosek o wyłączenie sędziego w sprawie o wyłączenie sędziego, który nie zawiera uprawdopodobnionych okoliczności tego rodzaju, że mogłyby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie, a zawierający jedynie przesłankę powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego w drodze uchwały Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw może stanowić nadużycie prawa procesowego w rozumieniu art. 4¹ k.p.c.

Sąd Najwyższy ma na względzie potrzebę zapobiegania nadużywaniu instytucji wyłączenia sędziego jako narzędzia obstrukcji postępowania cywilnego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przy okazji analizy ponownego wniosku o wyłączenie sędziego, zwrócono bowiem uwagę na fakt, że składanie

kolejnych wniosków o wyłączenie sędziego stanowiło w praktyce niejednokrotnie środek służący przewlekaniu postępowania, albowiem każdy wniosek podlegał rozpoznaniu, nawet jeżeli był oparty na tych samych przyczynach (uchwała Sądu Najwyższego z 21 sierpnia 2003 r., III CZP 42/03, OSNC 2004 r., Nr 7-8, poz. 107, Szanciło, op. cit., s. 193).

Sąd Najwyższy zwraca też uwagę na fakt, że zakaz nadużywania prawa procesowego jest elementem omówionej wyżej zasady rzetelnego postępowania sądowego wyrażonej w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz w ratyfikowanych przez Polskę umowach międzynarodowych: art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, art. 14 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych i art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Rekonstrukcja tego zakazu jest istotna również na płaszczyźnie zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasadę sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji RP). U podstaw tego zakazu legło założenie, zgodnie z którym nikt nie może uzyskać korzystniejszej sytuacji prawnej przez postępowanie niezgodne z prawem lub moralnością. Z zasady rzetelnego postępowania wywodzi się bowiem obowiązek dokonywania przez sąd oraz strony i innych uczestników postępowania wszelkich czynności zgodnie z prawem i nienadużywanie przyznanych im przez prawo uprawnień procesowych (P. Feliga, op. cit., s. 27-28)

Sąd Najwyższy, po dokonaniu analizy składanych wniosków o wyłączenie sędziego w sprawach o wyłączenie sędziego stwierdza, że mogą one stanowić nadużycie prawa procesowego, polegające na korzystaniu przez stronę z przepisów procedury cywilnej bez uzasadnienia, w sposób sprzeczny z przeznaczeniem procesowym tych przepisów lub sprzeczny z ekonomią procesową. Zatem wniosek o wyłączenie sędziego w sprawie o wyłączenie sędziego oparty na przesłance dotyczącej okoliczności związanych z jego powołaniem, jest nadużyciem prawa procesowego, rozumianym jako wykonywanie go poprzez podejmowanie czynności procesowej przewidzianej przez ustawodawcę, formalnie dopuszczalnej, dozwolonej, której dokonanie dopiero w okolicznościach konkretnego przypadku będzie mogło zostać uznane jako nadużycie prawa procesowego przez stronę.

Sąd Najwyższy podkreśla, że jest to użycie prawa niezgodne z intencją ustawodawcy, zmierzające do zakłócenia normalnego przebiegu procesu cywilnego. Działanie takie nie jest skierowane wyłącznie przeciwko przeciwnikowi procesowemu, ale godzi w sąd i stanowi poważne naruszenie zasady rzetelnego procesu. Sąd Najwyższy ma obowiązek przeciwdziałać zastojowi procesu cywilnego i dlatego uważa, że korzystanie ze wszystkich prawnie dopuszczalnych środków lub któregoś z nich w złej wierze lub niezgodnie z przeznaczeniem wniosku, może prowadzić do zaprzeczenia sprawiedliwości i w tej sytuacji takie działanie można kwalifikować jako nadużycie prawa w ramach prawa cywilnego procesowego.

Zdaniem Sądu Najwyższego, złożenie przez stronę wniosku o wyłączenie sędziego w sprawie o wyłączenie sędziego lub też w każdej innej sprawie cywilnej, który oparty jest na przesłance związanej z okolicznościami powołania sędziego, służy innym celom niż uzyskanie ochrony praw podmiotowych i tym samym jest to korzystanie z uprawnienia procesowego w sposób obiektywnie sprzeczny z treścią przepisów procesowych, z zasadami postępowania cywilnego, zwłaszcza z zasadami równości i ekonomii procesowej, sprzecznie z wynikającym z tych przepisów obowiązkiem zachowania uczciwości procesowej oraz innymi zasadami współżycia społecznego (P. Feliga, op. cit., s. 28).

Sąd Najwyższy oceniając istotę wniosku o wyłączenie sędziego w sprawie o wyłączenie sędziego jako nadużycie prawa procesowego, pragnie odnieść się do celu obowiązywania danej instytucji prawa procesowego cywilnego. Oceniając w/w wniosek z punktu widzenia celu, który strona chce osiągnąć, Sąd Najwyższy stwierdza, że nie jest on usprawiedliwiony w świetle procesowego przeznaczenia instytucji wyłączenia sędziego, czyli cel działania strony *in concreto* jest niezgodny z celem instytucji procesowej *in abstracto*.

W literaturze polskiego postępowania cywilnego wielokrotne wnoszenie wniosku o wyłączenie sędziego kwalifikowane jest także jako naruszenie art. 3 k.p.c. czyli jako postępowanie strony naruszające dobre obyczaje. Warto też pamiętać, że ustawodawca podjął się próby zdefiniowania pojęcia nadużycia prawa procesowego, wyodrębniając je z klauzuli dobrych obyczajów. U podstaw tego zabiegu metodologicznego leży założenie logiczne, zgodnie z którym

zakres znaczeniowy pojęcia nadużycia prawa procesowego z art. 4¹ k.p.c. mieści się w zakresie znaczeniowym klauzuli dobrych obyczajów, o której stanowi art. 3 k.p.c. Wzajemne powiązanie tych pojęć prowadzi do wniosku, że pomiędzy ich zakresami znaczeniowymi zachodzi stosunek nadrzędności zakresu nazwy dobre obyczaje względem zakresu nazwy nadużycia prawa procesowego. Wyraża się on w relacji, według której każdy przypadek nadużycia prawa procesowego przez stronę lub uczestnika postępowania narusza dobre obyczaje, lecz nie każde postępowanie strony lub uczestnika postępowania, które narusza dobre obyczaje, jest zarazem nadużyciem prawa procesowego (P. Feliga, op. cit., s. 31).

Sąd Najwyższy stwierdza, że wniosek o wyłączenie sędziego w sprawie o wyłączenie sędziego pozbawiony uprawdopodobnionych okoliczności tego rodzaju, że mogłyby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie, podobnie jak wniosek o wyłączenie sędziego oparty wyłącznie na okolicznościach związanych z jego/jej powołaniem, stanowi naruszenie klauzuli dobrych obyczajów z art. 3 k.p.c., co powoduje nadużycie prawa procesowego przewidziane art. 4¹ k.p.c., gdyż w tym przypadku realizacja uprawnień przewidzianych w Kodeksie postępowania cywilnego, następuje przez dokonanie dopuszczalnych czynności procesowych, tj. zgodnych z prawem, lecz niezgodnie z celem, dla którego uprawnienie procesowe przewidziano. Skorzystanie przez stronę lub uczestnika postępowania cywilnego z wniosku o wyłączenie sędziego w sprawie o wyłączenie sędziego, który nie zawiera uprawdopodobnionych okoliczności tego rodzaju, że mogłyby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie lub wniosek oparty na przesłance dotyczącej okoliczności związanych z powołaniem osoby do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego, nie prowadzi do osiągnięcia zamierzonego przez ustawodawcę celu w ramach czynności procesowej realizującej uprawnienie.

Analizując wniosek o wyłączenie sędziego w sprawie o wyłączenie sędziego z punktu widzenia art. 4¹ k.p.c. należy podkreślić, że przepis ten jest normą generalną o charakterze abstrakcyjnym w formie klauzuli generalnej. Brak jest w niej enumeratywnego wyliczenia przypadków nadużycia procesowego

i skutków procesowych naruszenia zakazu. Jest to świadome zamierzenie legislacyjne, ponieważ nie można *in abstracto* przewidzieć wszystkich możliwych czynności stron i uczestników postępowania, którzy – korzystając z uprawnień procesowych – będą nadużywać praw procesowych i sankcji tych naruszeń. Istota skutków procesowych naruszenia zakazu określonego w wymienionym przepisie powinna polegać na tym, że czynność procesowa, która została dokonana niezgodnie z celem uprawnienia, jakie ma zostać w następstwie tej czynności zrealizowane, nie wywołuje skutków prawnych. Za nadużycie prawa procesowego *de lege lata* uznano złożenie wniosku o wyłączenie sędziego opartego wyłącznie na okolicznościach związanych z rozstrzygnięciem przez sąd o dowodach (art. 53¹ § 1 pkt. 1 k.p.c.) albo złożenie po raz kolejny co do tego samego sędziego z powołaniem tych samych okoliczności (art. 53¹ § 1 pkt. 2 k.p.c.); taki wniosek pozostawia się w aktach sprawy bez żadnych dalszych czynności; to samo dotyczy pism związanych z jego wniesieniem (art. 53¹ § 2 k.p.c.) (P. Feliga, op. cit., s. 32).

O tym, czy wniosek o wyłączenie sędziego w sprawie o wyłączenie sędziego stanowi nadużycie prawa procesowego, rozstrzyga sąd orzekający. Badanie tej kwestii może nastąpić w konkretnym procesie, wyłącznie *post factum*, na użytek danej sprawy i dotyczyć wyłącznie strony lub uczestnika postępowania korzystającego z uprawnienia. Ocena sądu powinna być ostrożna oraz wyważona, uwzględniać okoliczności, cel i skutki złożenia wniosku o wyłączenie sędziego w sprawie o wyłączenie sędziego zanim sąd orzekający zakwalifikuje go jako nadużycie prawa procesowego w oparciu o art. 4¹ k.p.c. Ocena takiego wniosku może nastąpić niezwłocznie po jego złożeniu, kiedy to pozostawia się go w aktach sprawy bez żadnych dalszych czynności albo w wyroku – stosując sankcje, o których mowa w art. 226² k.p.c. lub art. 103 § 1 k.p.c.

Mając to wszystko na uwadze, kierując się szerokim rozumieniem pojęcia „sprawa” oraz zasadą rzetelnego procesu, Sąd Najwyższy rozważył kwestie dopuszczalności wniosku o wyłączenie sędziego w sprawie o wyłączenie sędziego i orzekł jak w sentencji uchwały.

Od uzasadnienia uchwały zdanie odrębne złożył SSN Adam Redzik.

Paweł Księżak

Elżbieta Karska

Oktawian Nawrot

Janusz Niczyporuk

Adam Redzik

Mirosław Sadowski

Maria Szczepaniec

JW.

[a.ł.]